

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ (LISTOPAD–GRUDZIEŃ 2004)

INDIE – KREDYTY DLA NAJBIEDNIEJSZYCH

Większość populacji Indii to biedna ludność wiejska. Liczy ona około 300 mln osób. To właśnie do nich skierowana ma być oferta banków tu działających. Jest to z pewnością ogromne wyzwanie dla tych instytucji. Nie zamierzają one jednak otwierać kolejnych oddziałów na terenach wiejskich, lecz wykorzystać firmy specjalizujące się w udzielaniu pożyczek w skali micro (*micro-finance lenders*) – MFLs. Obsługują one mniej zamożną część ludności Indii tworząc jakby pomost między bankami a obszarami wiejskimi. Duże banki zdały sobie sprawę, że nie dysponują odpowiednią siecią oddziałów dla takiej ekspansji, a także że nie mają ekspertów od oceniania ryzyka kredytowego operacji na tak małą skalę. Dlatego też współpraca z MFLs dobrze się rozwija. Ważny jest także inny aspekt. W kraju istnieje bowiem polityczne wsparcie dla rozwoju akcji kredytowej na terenach wiejskich.

Duże krajowe banki komercyjne takie jak ICICI, HDFC, UTI są przekonane, że zdolność do spłaty kredytu wcale nie maleje wraz z dochodami klienta. I tak HDFC bank kooperuje z 4 instytucjami typu MFLs i ma nadzieję na zwiększenie liczby klientów z grupy niezamożnych osób, wcześniej nie korzystających z usług bankowych do 250 000 w tym roku.

Drugi pod względem wielkości bank Indii ICICI współpracuje z 30 MFLs, a jego portfel z tym związany wzrósł z 45 mln \$ do 100 mln \$ w ciągu dwóch lat. Udało mu się w ten sposób dotrzeć do 2 mln klientów z terenów wiejskich. ICICI wspiera i doradza MFLs w zakresie efektywności operacyjnej oraz technologicznej, zaś kwestie ryzyka kredytowego oraz monitorowania kredytów pozostawia MFLs mającym większe doświadczenie na miejscu.

Banki zagraniczne działające w Indiach takie jak ABN Amro i ING Vysna są także zainteresowane tą grupą klientów.

Obserwatorzy stwierdzają jednak, że ten model współpracy między bankami a MFLs ma pewne ograniczenia. Jedynie 1/4 z ponad 200 instytucji MFLs ma dobre kadry zarządzające oraz ratingi kredytowe. Większość zaś ma braki w doświadczeniu w zarządzaniu większymi sumami.

(*Financial Times*, 4 listopada 2004 r.)

ZMIANY W CHIŃSKICH BANKACH

Banki w Chinach kredytowały inwestycje lokalnych władz i przedsiębiorstw państwowych bez oceny ryzyka i zyskowności takiej działalności. Obecnie politycy oraz nadzór bankowy dostrzegają potrzebę zmian polityki kredytowej banków. Sygnałem bardziej rynkowego podejścia władz było podniesienie 28 października 2004 r. przez *Bank of China* stóp procentowych po raz pierwszy od 9 lat. Bank centralny zniósł również ograniczenia wysokości odsetek od kredytów komercyjnych, co pozwoli bankom pobierać wyższe odsetki od bardziej ryzykownych kredytobiorców. Ponieważ rynek kapitałowy Chin nie jest rozwinięty, gospodarka krajowa finansuje się poprzez kredyty bankowe: aktywa bankowe stanowią 77% wszystkich aktywów finansowych w Chinach, w Ameryce jest to 26%.

Sytuacja banków, w większości kontrolowanych przez państwo, jest bardzo zła. Konsultant *Hangzou City Bank* twierdzi, że bardzo szybki wzrost depozytów i kredytów, brak kontroli jakości aktywów, narastanie złych długów doprowadziły do niewypłacalności właściwie całego systemu bankowego. Na koniec 2003 zagrożone kredyty stanowiły 40% PKB. W ubiegłym roku została utworzona Komisja ds. Regulacji Banków, która przejęła od banku centralnego zadania nadzoru bankowego. Szef Komisji uważa, że uzyskanie przez banki odpowiedniego współczynnika wypłacalności będzie głównym wyzwaniem. Do 2007 r. wszystkie banki komercyjne muszą osiągnąć 8%-owy współczynnik wypłacalności. Nadzór bankowy podnosi również wagi ryzyka dla niektórych kredytów, w szczególności kredytów dla firm państwowych i przestrzega, że banki muszą tworzyć większe rezerwy celowe. Banki, które się do tego nie dostosują, mogą być teoretycznie zamknięte.

Zmiany te są bardzo poważne, ale nie wszyscy wierzą, że uda się je przeprowadzić. Szef oddziału MFW w Chinach uważa, że współczynnik wypłacalności na poziomie 8% jest zbyt niski dla rynków wschodzących. Nie wierzy też, że nadzór będzie w stanie przeciwstawić się rządowi i zamknąć niewypłacalny bank. Trudności pojawiają się po wprowadzeniu nowej polityki kredytowej w oddziałach banków w całym kraju. Wiele z nich nie ma komputerów, a księgi rachunkowe prowadzone są w tradycyjny sposób, na papierze.

Ponieważ banki nie mają doświadczenia w ocenie zdolności kredytowej i prowadzeniu działalności zorientowanej na zysk, politycy chcą przyciągnąć zagra-

nicznych inwestorów, ale bez oddawania im kontroli nad bankami. HSBC zapłacił 1,7 mld \$ za 19,9% udziałów w *Bank of Communications* – 5-ty pod względem wielkości bank chiński. *Citigroup* kupiła 4,6% *Shanghai Pudong Development Bank*. *Newbridge Capital*, amerykański fundusz inwestycyjny posiada 18% udziałów w *Shenzhen Development Bank*.

(*The Economist*, 6 listopada 2004 r.)

IZRAEL PLANUJE REFORMY BANKOWE I RYNKU KAPITAŁOWEGO

Na początku listopada Izrael ogłosił plany reform sektora finansowego mające na celu stworzenie w ciągu 4 lat większej konkurencji w sektorze zdominowanym obecnie przez 2 banki. Zgodnie z propozycjami ministerstwa finansów, banki i ich większościowi udziałowcy zostaliby zobowiązani do sprzedaży udziałów przekazujących 5% akcji w funduszach inwestycyjnych lub innych podmiotach zarządzających aktywami. Plany reform wywołały protesty ze strony szefów banków. „W izraelskim sektorze bankowym nie istnieje konkurencja” – podkreśla izraelski minister finansów Benjamin Netanyahu. Dwa banki kontrolują 60% wszystkich depozytów w Izraelu, 75% inwestycji w funduszach powierniczych i 88% rynku emisji nowych papierów wartościowych. Reformy mają wpłynąć na rozszerzenie wachlarza dostępnych produktów finansowych i pomóc bankom w oferowaniu doradztwa inwestycyjnego bez konfliktu interesów. Pomimo że plany reform zostały zatwierdzone na posiedzeniu rządu, przypuszcza się, że może być problem z przyjęciem ich przez Kneset.

(*Financial Times*, 9 listopada 2004 r.)

SPRYWATYZOWANA POCZTA JAPOŃSKA ZAGROZI BANKOM

Prywatyzacja poczty japońskiej ma się rozpocząć w kwietniu 2007 r. Zamiast jedynie 3 rodzajów usług, jakie teraz świadczy (oszczędności terminowe, ubezpieczenia i usługi pocztowe), będzie mogła wejść wówczas na nowe obszary działalności i stanie się poważnym konkurentem dla banków. Banki komercyjne i firmy ubez-

pieczeniowe obawiają się, że sprywatyzowana poczta „zdepcze” konkurencję. W początkowej fazie prywatyzacji będzie w dalszym ciągu w 100% firmą państwową i to da jej przewagę konkurencyjną. Krytycy prywatyzacji twierdzą, że wielkość poczty z jej 24 000 oddziałami w porównaniu do 400, jakie posiadają największe banki, raczej zniszczy konkurencję niż ją zwiększy. Poczta kontroluje obecnie 350 000 mld Y (3300 mld \$) oszczędności i składek ubezpieczeniowych. Z drugiej strony pracownicy poczty obawiają się konkurencji z bankami.

Heizo Takenaka, wcześniej szef nadzoru bankowego, odpowiedzialny za prywatyzację poczty próbuje uspokajać te obawy. Równowaga konkurencyjna będzie stopniowo osiągnana. Jedynie istniejące depozyty będą po prywatyzacji objęte gwarancjami państwa, zaś nowe depozyty powinny stopniowo być przenoszone do sektora prywatnego. Dodaje, że rozmiar działalności poczty nie może zmniejszać się zbyt szybko. Poczta Japońska zatrudnia obecnie 280 000 pracowników. „Jeśli poczta zaprzestałaby działalności bankowej, co stałoby się z tymi ludźmi?” – pyta Takenaka.

(*Financial Times*, 9 listopada 2004 r.)

BOŚNIA – TYLKO NAJSILNIEJSZE BANKI PRZETRWAJĄ

Reforma bankowa w Bośni jest przedstawiana jako największe instytucjonalne osiągnięcie od czasów wojny w tym rejonie. Banki szybciej niż inne przedsiębiorstwa zaadaptowały zachodnioeuropejskie standardy. Postęp w rozwoju bankowości możliwy był dzięki właściwym działaniom banku centralnego oraz dzięki fachowcom z banków zagranicznych, które opanowały rynek bankowy w Bośni. Banki europejskie, takie jak *Raiffeisenbank*, *Hypo-AlpeAdria Bank*, *Bank Austria* i *Volksbank*, wprowadzają Bośniaków w nowoczesny świat bankomatów, kart kredytowych i usług *on-line*. Turecki *Ziraat Bank* oraz *Bosna Bank International* z udziałem inwestorów z Zatoki Perskiej są również znaczącymi graczami. Banki zagraniczne kontrolują obecnie 90% kapitałów sektora, a ich udział w rynku będzie dalej rósł w wyniku przewidywanej fali konsolidacji.

W ciągu ostatnich 4 lat liczba banków w Bośni spadła z 55 do 35. Przedstawiciele banku centralnego przewidują, że 20 z pozostałych banków może być przejętych w średnioterminowej perspektywie. „10 do 15 banków będzie wystarczające dla tego rynku. Konkurencja rośnie i tylko najsilniejsi zostaną na rynku” – mówi Kemal Kozaric, bośniacki ekonomista, który najprawdopodobniej zostanie prezesem banku centralnego, kiedy kadencja obecnego prezesa, Nowozelandczyka Petera Nicholla skończy się.

Bank centralny podaje, że wielkość depozytów oszczędnościowych podwoiła się od 2000 r. i osiągnęła 1,8 mld BAM (ok. 3,6 mld PLN). Depozyty bieżące rosły prawie tak samo szybko osiągając 2,6 mld BAM (ok. 5,2 mld PLN). Wielkość portfela kredytowego sektora bankowego wzrosła z 3 mld BAM do 5,1 mld BAM. Porównując potencjał rozwojowy sektora bankowego w Bośni i Słowenii, która z wojen bałkańskich wyszła z najmniejszymi stratami, dostrzega się ogromne możliwości rozwoju rynku bankowego w Bośni. W Słowenii prawie 100% populacji jest „ubankowione”, prawie każdy obywatel regularnie korzysta z usług bankowych. W Bośni i Hercegowinie jedynie 35–40% populacji ma konto bankowe. Jest to spowodowane, częściowo, ostrożnością obywateli i pewną barierą psychologiczną, która pojawiła się po upadkach banków w latach 90. A z drugiej strony istnieje przepaść kulturowa między nowoczesnymi terenami zurbanizowanymi a wiejskimi, nieprzywykłymi do kontaktów z bankami. Tańsze kredyty przyciągają klientów – stopy procentowe od kredytów wynoszą obecnie około 10% i spadają o ok. 1,5% rocznie – ale bankowcy mają problem z wykorzystaniem wolnych środków. Słabo rozwinięty rynek kapitałowy pozostawia niektóre banki z nadwyżkami środków, których nie mają gdzie inwestować. Bank centralny ściąga nadwyżki gotówki z rynku, ale duża część opuszcza kraj i jest lokowana za granicą.

(*Financial Times*, 23 listopada 2004 r.)

CHINY ZACZYNAJĄ SPRZEDAŻ DUŻEJ PULI ZŁYCH DŁUGÓW

Chiny zaczęły przygotowywać sprzedaż złych długów o wartości 150 mld CNY (18 mld \$) zagranicznym i krajowym inwestorom. Oczekuje się, że banki inwestycyjne, m.in. *Citigroup*, *Goldman Sachs* i *Morgan Stanley*, oraz prywatne fundusze inwestycyjne (np. *Lone Star*) będą brały udział w aukcjach. Wartość długów sprzedawanych na aukcjach – 3-krotnie wyższa niż poprzednia sprzedaż złych długów zagranicznym inwestorom – wskazuje na determinację Pekinu, aby przyspieszyć reformy finansowe przed otwarciem rynku dla konkurencji zagranicznej w 2006 r. Potencjalni inwestorzy mieli zgłosić chęć udziału w aukcji do końca grudnia 2004 r.

Odpowiedzialny za aukcję fundusz *Great Wall Asset Management*, który przejął złe długi *Agricultural Bank of China* w 1999 r. i zgromadził pakiety złych długów z 4 funduszy zarządzających zagrożonymi aktywami, będzie preferował sprzedaż dużych puli. Badanie jakości aktywów oferowanych na aukcji ma się odbyć w pierwszym kwartale 2005 r., a zakończenie sprzedaży w czerwcu 2005.

Do końca września 2004 *Great Wall* rozdysponował aktywa poniżej standardu o sumie nominalnej 183 mld CNY, co stanowiło 53% aktywów jakie, przejął w celu

ich odzyskania. Uważa się, że zadanie sprzedaży złych długów z obecnej puli będzie trudniejsze ze względu na bardzo niską jakość kredytów przejętych od *Agricultural Bank of China*, kredytującego biedne tereny wiejskie. Nie będzie zaskoczeniem, jeśli inwestorzy zaoferują mniej niż 3% nominalnej wartości złych długów.

Według agencji *Standard & Poor's* konieczne może okazać się przekazanie przez rząd chiński 200 mld \$ na zasilenie kapitałowe *Industrial and Commercial Bank of China*, największego pożyczkodawcy w kraju, oraz *Agricultural Bank of China* i pomoc tym bankom w pozbywaniu się złych długów. Dwa banki – *Bank of China* i *China Reconstruction Bank* otrzymały już po 22,5 mld \$ rządowej pomocy.

(*Financial Times*, 26 listopada oraz 1 grudnia 2004 r.)

100 NAJWIĘKSZYCH BANKÓW ARABSKICH

Listopadowy *The Banker* opublikował listę 100 największych banków świata arabskiego. Wydaje się, iż polityczne zawirowania nie mają większego wpływu na kondycję banków regionu. W stosunku do zestawienia z 2003 roku zagregowany kapitał 1. kategorii wszystkich 100 banków wzrósł o 6,5%, zagregowane aktywa wzrosły o 6,7%, zaś zagregowany zysk przed opodatkowaniem o 16,4%. Zagregowany zwrot z kapitału wyniósł w regionie 16,3%, zaś zagregowany zwrot z aktywów 1,3%. Tylko jeden bank zanotował w 2003 roku stratę (131 mln \$) – był to *National Bank of Oman*. Wzrost zyskowności banków wg danych za 9 miesięcy 2004 r. utrzy-

Tabela. 10 największych banków arabskich

Lp.	Bank	Kraj	Kapitał 1 kategorii w mln \$	Aktywa w mln \$
1.	National Commercial Bank	Arabia Saudyjska	2 759	31 357
2.	Samba	Arabia Saudyjska	2 340	21 105
3.	Arab Bank	Jordan	2 259	24 544
4.	Riyad Bank	Arabia Saudyjska	2 201	19 094
5.	Arab Banking Corporation	Bahrajn	2 162	30 068
6.	Al Rajhi Banking & Invest. Corp.	Arabia Saudyjska	1 936	17 271
7.	National Bank of Kuwait	Kuwejt	1 666	18 456
8.	Banque Saudi Fransi	Arabia Saudyjska	1 349	14 286
9.	Gulf International Bank	Bahrajn	1 336	17 302
10.	Emirates Bank International	Zjednoczone Emiraty Arabskie	1 280	8 678

mywał się głównie za sprawą wzrostu cen ropy naftowej oraz rozwoju bankowości detalicznej w regionie. Jednocześnie największymi zagrożeniami dla banków arabskich pozostają zle długi podmiotów indywidualnych i firm. W całym regionie wzrasta intensywność procesów przejęć, przy czym nie zauważa się tendencji do ekspansji poza region.

Na liście znalazło się między innymi:

- ❖ 17 banków ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich,
- ❖ 14 banków z Egiptu,
- ❖ 11 banków z Libanu,
- ❖ 10 banków z Arabii Saudyjskiej,
- ❖ 8 banków z Bahrajnu,
- ❖ 7 banków z Tunezji,
- ❖ 7 banków z Kuwejtu,
- ❖ po 5 banków z Kataru, Omanu oraz z Maroka,
- ❖ 4 banki z Jordanu,
- ❖ po 3 banki z Libii i z Algierii,
- ❖ 1 bank z Syrii.

(The Banker, listopad 2004 r.)

BANKI ZAGRANICZNE W LONDYNIE

Londyn jako europejskie centrum finansowe nie traci znaczenia. Aktywa bankowego sektora Wielkiej Brytanii na koniec 2003 r. wyniosły 4165 mld funtów, przy czym 52% z nich było w rękach podmiotów zagranicznych. Na koniec 2003 roku w Londynie obecne były 242 banki zagraniczne (na koniec 2002 było ich 275). Są to banki z następujących części świata:

- ❖ Unia Europejska – 81 banków,
- ❖ Azja bez Japonii – 54 banki,
- ❖ Europa poza Unią Europejską – 24 banki,
- ❖ Kraje arabskie – 22 banki,
- ❖ USA i Kanada – 19 banków,
- ❖ Japonia – 16 banków,
- ❖ Kraje afrykańskie – 8 banków,
- ❖ Kraje Ameryki Łacińskiej – 7 banków,
- ❖ Inne – 11 banków.

Coraz więcej aktywów wszystkich banków zagranicznych działających w Londynie jest w rękach banków z Unii Europejskiej – na koniec 2003 roku stanowiły one 46%. Banki z USA utrzymują stabilny udział między 12 a 16%, spadło zaś znaczenie banków z Japonii.

(The Banker, listopad 2004 r.)

BANK CENTRALNY UKRAINY PODEJMUJE DZIAŁANIA, ABY ZAPOBIEC KRYZYSOWI

Ukraiński bank centralny, aby zapobiec kryzysowi systemu bankowego wprowadził ograniczenia dostępu do depozytów i walut obcych. Stało się to na skutek wycofywania z banków oszczędności przez ludność w obliczu politycznego chaosu. Deponenci podejmują pieniądze z kont i kupują waluty obce. Utworzyły się kolejki do banków we wschodniej Ukrainie, gdzie lokalni liderzy rozpuścili pogłoski o planach regionalnej autonomii, wzbudzając obawy o zagrożeniu funkcjonowania sektora bankowego. Prezydent Kuczma pod koniec listopada ostrzegwał, że system finansowy może „runąć jak domek z kart”.

Prezes banku centralnego Arseny Jaceniuk podkreślił, że instytucja ta nie podejmowała działań w odpowiedzi na niestabilność finansową, lecz aby jej zapobiec. Działania banku centralnego w celu uspokojenia rynku poprzez ograniczenia walutowe skupiają uwagę inwestorów zagranicznych. Prezes banku centralnego powiedział, że depozyty spadły o 700 mln UAH (ok. 414 mln PLN) od 1 listopada br., tj. o 1,6%. Wcześniej, w ciągu pierwszych 10 miesięcy 2004 r., depozyty wzrosły o 37%. Rezerwy banku centralnego spadły z 10,5 mld \$ na początku ostatniego tygodnia listopada do 10,2 mld \$ 30 listopada br. We wrześniu wynosiły one 12 mld \$, ale zaczęły spadać kilka tygodni przed pierwszą turą wyborów prezydenckich.

Ograniczenia walutowe banku centralnego, które obowiązywać miały do 31 grudnia 2004 r. obejmują: limit 1 000 \$ na sprzedaż walut obcych na klienta; limit 50 000 \$ dla transakcji bezgotówkowych. Bank centralny wprowadził również limity wypłat dla waluty krajowej. Analitycy uważają, że rezerwy walutowe utrzymują się powyżej krytycznego poziomu (3-miesięcznego poziomu importu), ale wyrazili obawy w związku z ostatnimi danymi banku centralnego. Wskazali na pewną niespójność pomiędzy stanowczymi działaniami banku centralnego i relatywnie małym spadkiem (300 mln \$) rezerw zagranicznych.

(Financial Times, 1 grudnia 2004 r.)

BANKOWOŚĆ SERBII

W przyszłym roku rusza seria prywatyzacji krajowych banków Serbii. Do sprzedaży są: *Vojvodjanska banka* z północy kraju – 4 pod względem wielkości aktywów bank, oraz cztery mniejsze: *Novosadska*, *Continental*, *Niska* oraz *Panoska*. Według przedstawicieli banku centralnego dzięki sprzedaży wzmożone zostaną tendencje do konsolidacji w sektorze.

Generalnie sytuacja banków w Serbii jest stosunkowo dobra. Po zakończeniu izolacji tego kraju został on szybko dokapitalizowany głównie za sprawą banków europejskich, które dostarczyły odpowiednich funduszy do swoich spółek zależnych działających w Serbii. Sektor cechuje dziś konieczna dla właściwego rozwoju stabilność. Wynika ona ze stabilnej waluty (dinar), oczyszczenia sektora z banków niewypłacalnych oraz wprowadzonych rekompensat dla właścicieli zamrożonych w latach poprzednich depozytów walutowych (w postaci papierów wartościowych). Obecnie zauważalnie spadają w sektorze stopy procentowe, a wzrasta konkurencja między bankami komercyjnymi.

Największym według wielkości aktywów (802 mln EUR) bankiem Serbii jest austriacki *Raiffeisenbank*. Na drugim miejscu jest krajowy bank *Delta*, na trzecim lokalny *Komercijalna*. Czwarty pod względem aktywów jest także austriacki Creditanstalt, który ostatnio nabył lokalny *HVB bank of Eksimbanka* (12 w Serbii). Piąte miejsce zajmuje francuski *Societe Generale*. Ostatnim przejęciem w sektorze był zakup 7 pod względem wielkości aktywów *Jubanka* przez grecki *Alpha Bank*. 88% akcji tego banku sprzedawał skarb państwa.

Banki zagraniczne silnie inwestujące w tej części Europy oczekują znacznego i systematycznego wzrostu depozytów. W Serbii szacuje się, że znaczną część oszczędności ludność nadal trzyma w domach. Sytuacja ta może zmienić się już wkrótce wraz z odzyskiwaniem zaufania do sektora. Depozyty osób indywidualnych wzrosły w okresie styczeń – październik 2004 roku o 30%. Kredyty rosną tu jeszcze szybciej. Szacunkowo w ciągu całego bieżącego roku podwoją się. Średnie zadłużenie osób prywatnych wynosi dziś 100 EUR, ale wzrost tej wielkości jest nieunikniony. Wzrastać będzie zatem ryzyko kredytowe banków. Bank centralny już dziś zachęca banki do zwiększania rezerw na działalność kredytową. Nie ma on jednak zamiaru ustalać odgórnego limitu wzrostu akcji kredytowej, tak jak to stało się w sąsiedniej Chorwacji.

(*Financial Times*, 14 grudnia 2004 r.)

REFORMY BANKOWE W KAZACHSTANIE

Kazkommertsbank jeszcze w 1990 r. był jednym z najmniejszych banków z 1 mln \$ aktywów. W ciągu dekady stał się największym bankiem w Kazachstanie z aktywami sięgającymi 4 mld \$ i kapitalizacją 400 mln \$. Akcje banku są notowane w Londynie i Frankfurtach, bank ma ocenę ratingową i emituje międzynarodowe obligacje. Co więcej *Kazkommertsbank* przejął mały bank w Moskwie, aby lepiej obsługiwać firmy kazachskie w Rosji.

Swoją spektakularny rozwój *Kazkommertsbank* nie zawdzięcza jedynie kierownictwu banku. Jest to również rezultat reform systemu bankowego i finansowego przeprowadzanych przez kolejnych prezesów banku centralnego. W ciągu minionej dekady Kazachstan stworzył jeden z najbardziej dynamicznych i rozwiniętych sys-

temów bankowych na terenach byłego Związku Radzieckiego. W przeciwieństwie do Rosji, gdzie nadal dominuje państwowy *Sbierbank*, Kazachstan sprywatyzował wszystkie banki. Częścią reform było nałożenie na banki obowiązku wprowadzenia międzynarodowych standardów księgowych, 8% współczynnika wypłacalności ustalonego przez *BIS-e*, ujawniania struktury akcjonariuszy oraz publikowania audytowanych sprawozdań.

W procesie konsolidacji liczba banków zmniejszyła się z 200 na początku lat 90. do 35 obecnie. Sektor banków komercyjnych jest obecnie zdominowany przez *Kazkommertbank*, *Halyk Bank* i *Turam-Alem*, które opanowały 2/3 rynku.

Aby podnieść zaufanie do sektora bankowego, 4 lata temu bank centralny wprowadził ubezpieczenie depozytów. W ciągu tego okresu wielkość depozytów wzrosła 6-krotnie, osiągając 7,5 mld \$. Stosunek depozytów do PKB podwoił się w tym samym czasie (wzrósł z 11,3% do 21%).

Jednocześnie pojawiają się zagrożenia związane między innymi z ekspansją kredytową. Kredyty dla przedsiębiorstw rosną w tempie 45% rocznie, napędzane napływem kapitałów i wzrostem gospodarczym. Banki przyznają, że jakość portfela kredytowego od kilku miesięcy spada. W *Kazkommertsbanku* kredyty dla podmiotów gospodarczych stanowią 70% portfela kredytowego, a jedynie 10% stanowią kredyty dla osób indywidualnych, ale to one rosną najszybciej. Do roku 2000 bank właściwie nie prowadził obsługi osób indywidualnych.

Zagrożeniem może być również sposób finansowania wzrostu kredytów: banki zaciągają pożyczki w dolarach na rynku międzynarodowym, a udzielają kredytów w lokalnej walucie. Dopóki następuje aprecjacja lokalnej waluty, banki odnotowują zyski, ale gdy tendencja się odwróci, banki mogą mieć problem ze spłatą zobowiązań.

Druga faza reform ma dotyczyć rozwoju rynku kapitałowego w Kazachstanie. Obecnie rynek bankowy jest tu jedynym kanałem dystrybucji kapitału. Przedsiębiorstwa sektora naftowego i gazowego, których udziałowcami jest często kapitał zagraniczny, nie mają problemu z dostępem do zagranicznych rynków kapitałowych, ale pozostałe firmy polegają niemal wyłącznie na pozyskiwaniu kapitałów na lokalnym rynku bankowym. Stworzenie rynku kapitałowego jest również kluczowe dla rozwoju rynku funduszy emerytalnych, które bardzo szybko rosną od momentu wprowadzenia w 1998 r. systemu prywatnie zarządzanych funduszy emerytalnych. Oszczędności w prywatnych funduszach emerytalnych wzrosły w ciągu ostatnich 5 lat siedmiokrotnie i osiągnęły 3,5 mld \$. Problem tkwi w tym, że gospodarka Kazachstanu nie jest w stanie zaabsorbować tak wysokiego poziomu oszczędności, brakuje instrumentów finansowych, w które fundusze mogłyby inwestować.

(*Financial Times*, 15 grudnia 2004 r.)

BANKOWOŚĆ ISLAMSKA

W ciągu ostatnich kilku lat rynek produktów finansowych zgodnych z prawem islamskim rozwijał się bardzo szybko nie tylko pod względem wolumenu produktów, ale również wyrafinowanych rozwiązań, wymagających specjalnych regulacji, konstrukcji finansowych, usług prawnych czy marketingu.

Od 10 lat bankowość islamska rozwija się bardzo szybko. Konkurencja w tym sektorze między wiodącymi światowymi instytucjami finansowymi jest duża. Szef banku centralnego Bahrajnu szacuje wielkość światowego rynku bankowości islamskiej na 250 mld \$ zarządzanych przez banki islamskie oraz prawie drugie tyle przez specjalne departamenty ds. bankowości islamskiej w tradycyjnych bankach. Rynek dla *takaful* (ubezpieczeń islamskich) również staje się znaczący. Szacunki mówią o 2 mld \$ składek wniesionych na tego typu ubezpieczenia oraz o kilkakrotnie większym potencjale wzrostu.

Rozwój bankowości islamskiej następuje dzięki muzułmańskim klientom z Bliskiego Wschodu i niektórych części Azji, głównie Malezji, Indonezji i Pakistanu.

Znaczącym trendem w ostatnich latach jest coraz większy nacisk klientów, by produkty i usługi finansowe zgodne z prawem islamu były konkurencyjne w stosunku do oferty tradycyjnych banków. W Arabii Saudyjskiej wiodący *National Commercial Bank* ogłosił, że 90% nowych kredytów detalicznych jest skonstruowanych zgodnie z prawem islamskim. Prawie każda umowa finansowa na Bliskim Wschodzie ma islamskie elementy finansowania, umowy leasingowe są tak konstruowane, aby spełniać kryteria bankowości islamskiej. Produkty stają się coraz bardziej wyrafinowane – ostatnio powstał pierwszy fundusz hedgingowy. Jednym z ważniejszych wydarzeń w ostatnich 2 latach na islamskim rynku finansowym było stworzenie rynku średnioterminowych obligacji islamskich (*sukuk*).

Institucje wiodące na rynku bankowości islamskiej podkreślają konieczność rozwoju standardów regulacyjnych i nadzorczych – jest to bardzo ważne w obliczu podejrzeń o wykorzystywanie tych instytucji do prania pieniędzy lub finansowania terroryzmu. Dostrzegają również potrzebę przekonania klientów, że instytucje bankowości islamskiej są bezpieczne i stabilne, ponieważ sektor islamskiej bankowości nie wypracował sobie jeszcze zaufania deponentów i w momencie kryzysu mógłby być bardziej podatny na wstrząsy.

(*Euromoney*, grudzień 2004 r.)

PLANY PRYWATYZACJI BANKÓW W IRANIE

W okresie trzeciego 5-letniego planu rozwoju Iranu (2000–2004) realny wzrost PKB wyniósł średnio 5,6% (przez pierwsze 4 lata planu), zadłużenie zagraniczne zredukowano do bardzo niskiego poziomu, wzrosły rezerwy zagraniczne oraz spadło bezrobocie. Jednym z kluczowych aspektów reformy sektora finansowego jest

w tym kraju prywatyzacja banków. Realizując plan 5-letni wprowadzono niezbędne regulacje dla tworzenia nowych banków prywatnych. Przed rewolucją w 1979 r. w Iranie działały 24 banki prywatne, ale po 1979 r. wszystkie zostały znacjonalizowane. Istniały ponadto inne 32 banki państwowe i spółki typu joint-venture, ale wkrótce liczbę banków zredukowano do 10 banków państwowych. W ostatnich latach utworzono 4 prywatne instytucje finansowe: *EN Bank*, *Karafarin Bank*, *Parsian Bank* oraz *Saman Bank*, a kolejne 2 banki mają powstać. Pomimo tworzenia nowych banków prywatnych oraz zapowiedzi prywatyzacji części banków państwowych, nadal znaczny jest udział własności państwowej. *Bank Melli Iran* największy pod względem aktywów pozostanie w rękach państwowych, a jego rola w regionie ma wzrosnąć dzięki rozszerzeniu działalności na Bagdad, Kabul i Dubaj. Rolniczy *Bank Keshavarzi*, który przeszedł gruntowną transformację w ostatnich latach i znacznie zwiększył swój udział w rynku, ma również pozostać bankiem państwowym i odgrywać czołową rolę w finansowaniu rolnictwa. Prywatyzacja kilku banków została już uzgodniona w październiku 2004 r. Rząd planuje utrzymać 30% udział w kapitałach banków, a 60–70% udziałów zostanie sprzedane poprzez giełdę w Teheranie. Nie wiadomo dziś, który bank zostanie sprywatyzowany pierwszy, ale władze zapewniają że strategia prywatyzacyjna będzie realizowana.

Tabela. Największe banki w Iranie

Nazwa banku (stan na 20/03/03)	Współczynnik wyplacalności BIS (%)	Kapitał/ aktywa (%)	ROE (%)	Liczba oddziałów
Bank Melli Iran	2,49	2,47	33,82	3061
Bank Sederat Iran	7,91	2,81	48,49	3248
Bank Keshavarzi	bd	6,58	17,01	1820
Bank Mellat	7,61	2,53	23,79	1962
Export Development Bank	bd	39,56	9,41	bd
Bank Terajat	bd	2,36	31,98	2029
Bank of Industry and Mine (20/03/01)	bd	31,86	19,44	bd
Bank Sepah	3,07	1,64	59,17	1656
Bank Refah	8,70	6,24	25,75	1291
Bank Parsian	bd	20,70	20,59	9
Bank Eghtesed-e-Novin	bd	28,49	14,41	bd
Karafarin Bank (20/03/01)	bd	76,11	2,11	6

(*The Banker*, grudzień 2004 r.)

Opracowały:
Joanna Majewska, Beata Zdanowicz